

Familock, Wolność

Wolność kocham i rozumiem
Wolności oddać nie umiem

Zamykam oczy w nocy
Słońce wtedy walkę toczy
Dla mnie i dla Ciebie wstaje dzień
To tak jak pocałunek
Wiemy, że ten sam kierunek
Nawet kiedy nie za dobrze jest
Upadam, WSTEJ, BIEGNE
WIEM, ZE Z TOBA NIE POLEGNE
Kochasz i to właśnie zmienia mnie
Takie trudne wiem coś o tym
Kochać mnie to kochać kłopoty
Wiem, że nie jestem ideałem, ranie Cię

Nie chce więcej twoich łez
Nie chce więcej smutnych łez
Dobrze wiesz, że

Wolność kocham i rozumiem
Wolności oddać nie umiem